

Katarzyna Kretkowska
Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Poznania

Klub Radnych SLD

Poznań, 24 marca, 2015r.

INTERPELACJA

w sprawie: **ujawnionych nieprawidłowości w DPS przy ul. Zamenhofs oraz faktu powierzenia tej placówki osobie skompromitowanej kilka lat temu w roli kierownika innego DPS w Poznaniu (przy ul. Ugory)**

Jak ujawniła w ubiegłym tygodniu „Gazeta Wyborcza” w Poznaniu, w DPS przy ul. Zamenhofs zmarł pensjonariusz – [REDAKTOWANE]. Miał [REDAKTOWANE] lat, od [REDAKTOWANE] lat mieszkał w tymże DPS, do którego trafił po wypadku. Od 4 miesięcy gniła mu noga. Wył z bólu, błagał o amputację. Lekarz zatrudniony przez kierownika DPS ograniczał się do zapisywania ketonalu. W karcie zgonu nie podał jego przyczyny. Pracownicy w końcu powiadomili „Gazetę Wyborczą”, bo czuli się bezradni.

Inna kobieta w tym samym DPS w ostatnim czasie zmarła, gdy w jej ranie zagnieździły się robaki. Troje innych pensjonariuszy – na zapalenie płuc.

Kierownik DPS – [REDAKTOWANE] – nie ma w tych sprawach sobie nic do zarzucenia.

Przypomnę, iż jest to ten sam kierownik, który 4 lata temu odwołany został z funkcji kierownika DPS przy ul. Ugory po serii głośnych artykułów w „Głosie Wielkopolskim” i kilku interwencjach radnych – mojej i pani Lidii Dudziak - za brak właściwej opieki nad pensjonariuszami i liczne nieprawidłowości. Lekarz z ul. Ugory, z którym wówczas także rozwiązano umowę, to ten sam lekarz, który „opiekował się” obecnie nogą p. [REDAKTOWANE] i zarobaczoną raną innej pensjonariuszki, gdyż została z nim zawarta umowa ponownie, akurat z nim (!), tym razem przy ul. Zamenhofs.

WZiSS prowadzi, jak rozumiem, kontrolę w tymże DPS – jakie są jej wyniki? Przypomnę, że miejski WZiSS 6 lat temu bardzo niechętnie reagował na nieprawidłowości zgłaszane w DPS przy ul. Ugory, rozwiązanie umowy z p. [REDAKTOWANE] nastąpiło dopiero po kontroli przeprowadzonej przez władze wojewódzkie i licznych interwencjach prasowych.

Co zamierza zrobić obecnie Prezydent i Wydział Zdrowia, by zagwarantować pensjonariuszom przy ul. Zamenhofs właściwą opiekę i bezpieczeństwo?

Katarzyna Kretkowska

